



Sygn. akt III CNP 3/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko D. sp. z o.o. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 stycznia 2017 r.,

skargi strony pozwanej

o stwierdzenie niezgodności z prawem

prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 5 maja 2015 r., sygn. akt VII Ga (...),

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w K. zasądził na rzecz powoda M. K. od pozwanej D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 1383,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2012 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za usługę transportową wykonaną w dniu 6 czerwca 2012 r.

Sąd ustalił, że powód i pozwana zawarli w dniu 17 kwietnia 2012 r. umowę o współpracy gospodarczej w zakresie przewozów krajowych i międzynarodowych (dalej: „Umowa”). Według Umowy powód zobowiązał się wykonywać - na zlecenie pozwanej - przewozy na rzecz wskazanych przez nią podmiotów, pozwana z kolei zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia.

Pozwana zleciła powodowi wykonanie transportu towarów z N. do G. w dniach 5-6 czerwca 2012 r. Wystawiony został list przewozowy CMR. Powód wykonał usługę, lecz pozwana nie zapłaciła wynagrodzenia.

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia, wskazując, że roszczenia z umowy przewozu w świetle art. 792 k.c. i art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe (jedn. tekst.: Dz. U. z 2015 r., poz. 915 ze zm.) przedawniają się z upływem roku, licząc od dnia dostarczenia przesyłki (art. 792 k.c.) względnie - gdy chodzi o zapłatę wynagrodzenia - od dnia, w którym powinna była nastąpić zapłata (art. 77 ust. 3 pkt 4) Prawa przewozowego). Powód dostarczył przesyłkę w dniu 6 czerwca 2012 r., a powództwo wniósł w dniu 10 stycznia 2014 r.

Sąd stwierdził, że roczny termin przedawnienia ma zastosowanie, gdy chodzi o umowę przewozu. Umowa przewozu stanowi umowę podmiotowo kwalifikowaną, tj. może być zawarta wyłącznie z przewoźnikiem (art. 774 k.c. i art. 1 ust. 1 Prawa przewozowego). Przewoźnikiem może być osoba fizyczna lub prawna prowadząca przedsiębiorstwo przewozowe. Przepisy dotyczące poszczególnych gałęzi transportu wskazują wymagania obowiązujące podmiot pretendujący do miana przewoźnika. W zakresie transportu drogowego wymagania te określone są w art. 5-6 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2001 r., Nr 125, poz. 1371 ze zm., obecnie jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1907 ze zm., dalej „u.t.d.”). Nie ma znaczenia forma organizacyjna, w której przedsiębiorca ubiegający się o zezwolenia, licencje lub certyfikaty, prowadzi działalność gospodarczą, działalność transportowa musi być jednak prowadzona w zakresie działalności przedsiębiorstwa przewoźnika. Przewoźnikiem nie może zatem być podmiot wykonujący faktycznie przewóz w ramach swojego przedsiębiorstwa lub podzlecający przewóz innemu przewoźnikowi. Brak tej cechy po stronie osoby, która podejmuje się czynności przemieszczania osób lub rzecz, uniemożliwia kwalifikację danego stosunku prawnego jako umowy przewozu.

Kierując się tymi założeniami Sąd uznał, że powód w chwili zawarcia Umowy nie był przewoźnikiem w świetle przepisów ustawy o transporcie drogowym. Powód podnosił, że nie ma statusu przewoźnika, a usługi transportowe wykonuje jedynie obok innych usług, które wskazane są w zaświadczeniu o prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej. Pozwana, podnosząc zarzut przedawnienia, nie wskazała żadnych dokumentów (licencji, zezwoleń lub certyfikatów), które potwierdzałyby status powoda jako przewoźnika. Na niej spoczywał zaś w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c.).

Sąd przyjął, że skoro Umowa nie była umową przewozu, to należało uznać ją za umowę o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c. W świetle art. 751 pkt 1 k.c. roszczenie o wynagrodzenie za czynności spełnione na podstawie takiej umowy, przysługujące osobie, która stale lub w zakresie swojego przedsiębiorstwa trudni się czynnościami danego rodzaju, przedawnia się z upływem dwóch lat. Roszczenie, o które wystąpił powód, stało się wymagalne w dniu 24 września 2012 r., w związku z czym nie uległo przedawnieniu do dnia 10 stycznia 2014 r., tj. dnia, w którym powód wytoczył powództwo.

Pozwana wniosła apelację od wyroku z dnia 6 lutego 2015 r. Zarzuciła w niej naruszenie art. 65, art. 750 w zw. z art. 734 i art. 774 k.c.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 5 maja 2015 r. oddalił apelację. Podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjętą przez ten Sąd ocenę prawną co do tego, że powód nie posiadał statusu przewoźnika oraz że Umowa była umową o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. i w zakresie oceny zarzutu przedawnienia zastosowanie miał art. 751 pkt 1 k.c.

Pozwana wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku z dnia 5 maja 2015 r. Zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., art. 774 k.c. i art. 1 ust. 1 Prawa przewozowego, art. 750 i art. 792 k.c., art. 5 u.t.d. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 3 i art. 232 k.p.c. i wniosła o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z tymi przepisami.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwana wskazała, że naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. miało polegać na tym, iż Sąd drugiej instancji zaniechał rozważenia wszystkich zarzutów, które podniosła w apelacji. Naruszenia art. 774 k.c. i art. 1 ust. 1 Prawa przewozowego dopatrywała

się w błędnym założeniu, że Umowa nie była umową przewozu, gdyż powód nie miał statusu przewoźnika, a naruszenia art. 750 i art. 792 k.c. w tym, że - w związku z taką kwalifikacją Umowy - niewłaściwie zastosowano art. 750 k.c., co sprawiło, że nie zastosowano art. 792 k.c. i wskazanego w tym przepisie terminu przedawnienia. Przepis art. 5 u.t.d. miał zostać naruszony w ten sposób, że Sądy pierwszej i drugiej instancji błędnie uznały, iż status przewoźnika ma tylko podmiot, który ma zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego. Wreszcie naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 3 i art. 232 k.p.c. miało polegać na błędnej ocenie rozkładu ciężaru dowodu co do okoliczności istotnych dla ustalenia, czy powód był przewoźnikiem.

Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 maja 2015 r., jakie zarzuty podniosła pozwana w apelacji i na czym polegała ich istota. Stwierdził też, że podziela ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji i ocenę prawną przyjętą przez Sąd Rejonowy, zwięźle ją powtarzając. Rozpoznał więc sprawę w granicach apelacji, wobec czego zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. jest bezzasadny.

Kluczowa dla oceny zarzutów naruszenia art. 774 k.c. i art. 1 ust. 1 Prawa przewozowego, art. 750 i art. 792 k.c. i art. 5 u.t.d. kwestia, czy stwierdzenie, że dany podmiot ma status przewoźnika, uwarunkowane jest dopełnieniem przez ten podmiot obowiązków administracyjnoprawnych, od których zależy wykonywanie działalności w zakresie przewozu, czy też jedynie ustaleniem, że faktycznie w zakresie swojego przedsiębiorstwa dokonuje on przewozu, nie jest oceniana jednoznacznie. Na rzecz każdego ze wskazanych poglądów można powoływać rzeczową argumentację, na co wskazują wypowiedzi nauki i judykatury (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I CK 199/04, nie publ., i z dnia 10 lutego 2006 r., III CSK 104/05, nie publ., wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 29 maja 2003 r., I ACa 1472/02, nie publ.). Sądy pierwszej i drugiej instancji przyjęły więc jedną z możliwych wykładni właściwych przepisów, wobec czego nie można na tej podstawie stwierdzić niezgodności z prawem wyroku z dnia 5 maja 2015 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2006 r., I BP 1/06, OSNP 2007, nr 15-16, poz. 216, i z dnia 18 lutego 2009 r., I CNP 97/08, nie publ.).

Ubocznie należy wskazać, że przyjęcie, iż powód nie był przewoźnikiem i w związku z tym Umowa nie była umową przewozu, powinno być prowadzić do tego, że zastosowanie do oceny zarzutu przedawnienia pozwanej miał art. 646 k.c., a nie art. 751 pkt 1 k.c., gdyż umowa, której przedmiotem jest przewóz, traktowana jest jako odmiana umowy o dzieło. Nie ma to jednak znaczenia, gdyż także w świetle art. 646 k.c. termin przedawnienia wynosi dwa lata, licząc od dnia oddania dzieła.

Pogląd Sądów pierwszej i drugiej instancji, że Umowa nie była umową przewozu, oparty był na założeniu, że powód nie był przewoźnikiem, gdyż nie miał zezwolenia określonego w art. 5 u.t.d. Pozwana uważa, że ustalenie to dokonane zostało z naruszeniem art. 6 k.c. w zw. z art. 3 i art. 232 k.p.c., gdyż to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu, że nie jest przewoźnikiem wskutek braku zezwolenia, skoro w Umowie oświadczył, że takie zezwolenie miał. Należy jednak zauważyć, że na twierdzeniu, iż powód był przewoźnikiem, pozwana oparła zarzut przedawnienia, a w zakresie zarzutów ciężar dowodu spoczywa na tym, kto powołuje okoliczności faktyczne na ich uzasadnienie. Z tego powodu nie doszło do naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 3 i art. 232 k.p.c.

Z tych względów, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.